

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale Prokurator Joanny Niedzielskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8.02., 10.03., 6.07. i 14.09.2017 r.

sprawy przeciwko

1. J. S. (1) urodz. (...)

w S.

syna W. i A. z d. R.

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od dnia 16 – 20 stycznia 2016 roku w K., gmina S., województwo (...) wspólnie i w porozumieniu z G. G. i J. W. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia drzewa gatunku B. w ilości 30 sztuk, stanowiących około 8 metrów sześciennych drewna, powodując straty o wartości 1.080 zł na szkodę K. P., A. K. i A. P.,

to jest czyn z art. 278 § 1 k.k.

2. w dniu 19 stycznia 2016 roku w K., gmina S., województwo (...) wspólnie i w porozumieniu z G. G., Z. K. i J. W. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia drzewa gatunku B. i T. O. w ilości 21 sztuk drzew, stanowiących około 6 metrów sześciennych drewna, powodując straty o wartości 810 zł na szkodę W. D.,

to jest czyn z art. 278 § 1 k.k.

2. G. G. urodz. (...)

w S.

syna H. i J. z d. R.

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od dnia 16 – 20 stycznia 2016 roku w K., gmina S., województwo (...) wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1) i J. W. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia drzewa gatunku B. w ilości 30 sztuk, stanowiących około 8 metrów sześciennych drewna, powodując straty o wartości 1.080 zł na szkodę K. P., A. K. i A. P.,

to jest czyn z art. 278 § 1 k.k.

2. w dniu 19 stycznia 2016 roku w K., gmina S., województwo (...) wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), Z. K. i J. W. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia drzewa gatunku B. i T. O. w ilości 21 sztuk drzew, stanowiących około 6 metrów sześciennych drewna, powodując straty o wartości 810 zł na szkodę W. D.,

to jest czyn z art. 278 § 1 k.k.

3. J. W. (1) urodz. (...)

w B.

syna S. i E. z d. C.

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od dnia 16 – 20 stycznia 2016 roku w K., gmina S., województwo (...) wspólnie i w porozumieniu z G. G. i J. S. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia drzewa gatunku B. w ilości 30 sztuk, stanowiących około 8 metrów sześciennych drewna, powodując straty o wartości 1.080 zł na szkodę K. P., A. K. i A. P.,

to jest czyn z art. 278 § 1 k.k.

2. w dniu 19 stycznia 2016 roku w K., gmina S., województwo (...) wspólnie i w porozumieniu z G. G., Z. K. i J. S. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia drzewa gatunku B. i T. O. w ilości 21 sztuk drzew, stanowiących około 6 metrów sześciennych drewna, powodując straty o wartości 810 zł na szkodę W. D.,

to jest czyn z art. 278 § 1 k.k.

4. Z. K. urodz. (...)

w M.

syna E. i R. z d. L.

oskarżonego o to, że: w dniu 19 stycznia 2016 roku w K., gmina S., województwo (...) wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), G. G. i J. W. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia drzewa gatunku B. i T. O. w ilości 21 sztuk drzew, stanowiących około 6 metrów sześciennych drewna, powodując straty o wartości 810 zł na szkodę W. D.,

to jest czyn z art. 278 § 1 k.k.

orzeka

I. W ramach zarzucanego oskarżonemu J. S. (1) czynu z punktu 1 aktu oskarżenia uznaje go za winnego tego, że w czasie i w miejscu jak w zarzucie dopuścił się wyrębu drzewa brzozy i osiki o objętości 1,54 m³ w lesie należącym do K. P., A. K. i A. P., dokonując zaboru w celu przywłaszczenia drzewa o wartości 241,16 zł, co stanowi wykroczenie z art. 120 § 1 k.w. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 300 (trzystu) złotych grzywny.

II. W ramach zarzucanego oskarżonemu J. S. (1) czynu z punktu 2 aktu oskarżenia uznaje go za winnego tego, że w czasie i w miejscu jak w zarzucie dopuścił się wyrębu drzewa brzozy i osiki o objętości 0,77 m³ w lesie należącym do W. D., dokonując zaboru w celu przywłaszczenia drzewa o wartości 120,58 zł, co stanowi wykroczenie z art. 120 § 1 k.w. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 200 (dwustu) złotych grzywny.

III. Na mocy art. 9 § 2 k.w. orzeka wobec obwinionego J. S. (1) karę łączną w kwocie 400 (czterystu) złotych grzywny.

IV. Na mocy art. 120 § 3 k.w. zobowiązuje oskarżonego J. S. (1) do uiszczenia nawiązki oraz obowiązku naprawienia szkody solidarnie na rzecz K. P., A. K. i A. P. w kwocie 723 (siedemset dwadzieścia trzy) złote i 48 (czterdzieści osiem) groszy, a na rzecz W. D. w kwocie 361 (trzysta sześćdziesiąt jeden) złotych i 74 (siedemdziesiąt cztery) grosze.

V. Uniewinnia oskarżonego G. G. od popełniania czynów zarzucanych mu w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia.

VI. Uniewinnia oskarżonego J. W. (1) od popełniania czynów zarzucanych mu w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia.

VII. Uniewinnia oskarżonego Z. K. od popełniania czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

VIII. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego J. S. (1) z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuję je na rzecz Skarbu Państwa.

IX. Na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. koszty sądowe przypadające od oskarżonych G. G., J. W. (1) i Z. K. przejmuję na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 389/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 14 września 2017 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

A. K., A. P. i K. P. byli właścicielami działki nr (...) w K., działka ta była zalesiona, nieogrodzona i niedozorowana, pośrodku działki znajdowało się jezioro C.. Obok tej działki leżała działka nr (...), której właścicielem była W. D.. Działka ta również była zalesiona, nieogrodzona, niedozorowana, na jej środku znajdowało się jezioro C.. W okresie od 16 do 19 stycznia 2016 r. oskarżony J. S. (1) postanowił pozyskać drewno z działki nr (...) w K.. Udał się na tą działkę, wyciął bliżej nieustaloną ilość drzew brzozy i osiki. Następnie oskarżony J. S. (1) udał się do G. G. i poprosił o przewiezienie wyrąbanego drewna wozem doczepionym do traktora, a J. W. (1) poprosił o pomoc w załadunku drewna na wóz. G. G. i J. W. (1) zgodzili się, byli przekonani, że J. S. (1) uzyskał zgodę właścicieli na zabranie drewna. Oskarżeni J. S. (1), J. W. (1) i G. G. załadowali na wóz 2 metry przestrzenne, czyli 1,54 m³ drzewa brzozy i osiki, o łącznej wartości 241,16 złotych, należące do A. K., A. P. i K. P.. Drewno to oskarżeni zawieźli w miejsce wskazane przez J. S. (1), gdzie je złożyli.

Dowód:

- częściowo zeznania B. T. (k.2,284),
- częściowo zeznania A. K. (k.57v,284),
- wyjaśnienia oskarżonego J. S. (1) (k.31,103,213v-214),
- wyjaśnienia oskarżonego G. G. (k.24v-25,100,214),
- wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1) (k.87),
- protokół oględzin (k.36-37),
- dokumentacja fotograficzna (k.38-40),
- mapa (k.51),

- opinia biegłego (k.287-292).

W dniu 19 stycznia 2016 r. oskarżony J. S. (1) postanowił pozyskać drewno z działki nr (...) w K.. Udał się na tą działkę wraz z J. W. (1), wycięli bliżej nieustaloną ilość drzew brzozy i osiki. Następnie oskarżony J. S. (1) udał się do G. G. i poprosił o przewiezienie wyrąbanego drewna wozem doczepionym do traktora, u G. G. przebywał wówczas Z. K.. G. G. i Z. K. zgodzili się, byli przekonani podobnie jak J. W. (1), że J. S. (1) uzyskał zgodę właścicieli na zabranie drewna. Oskarżeni J. S. (1), J. W. (1), Z. K. i G. G. załadowali na wóz 1 metr przestrzenny, czyli 0,77 m³ drzewa brzozy i osiki, o łącznej wartości 120,58 złotych, należące do W. D.. Drewno to oskarżeni zawieźli w miejsce wskazane przez J. S. (1), gdzie je złożyli.

Dowód:

- częściowo zeznania B. T. (k.2,284),
- częściowo zeznania W. D. (k.46v-47,229-230,283v-284),
- wyjaśnienia oskarżonego J. S. (1) (k.31,103,213v-214),
- wyjaśnienia oskarżonego G. G. (k.24v-25,100,214),
- wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1) (k.87),
- wyjaśnienia oskarżonego Z. K. (k.107,214v),
- protokół oględzin (k.41-42),
- dokumentacja fotograficzna (k.43-45),
- mapa (k.51),
- opinia biegłego (k.287-292).

Oskarżony G. G. w trakcie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.24v-25). Wyjaśnił, że jedynie przewoził to drewno. Około tydzień przed przesłuchaniem (uwzględniając datę przesłuchania byłoby to około 19 stycznia 2016 r. – por. k.24) przyjechał do niego w godzinach rannych J. S. (1) i J. W., J. S. (1) poprosił go o przewiezienie drewna z działki obok stawu C.. Pojechał tam traktorem z doczepionym drewnianym wozem. Załadowali drewno na wóz, pojechali na działkę M. R.. W dniu 19 stycznia przyszedł do niego J. S. (1), poprosił o pomoc w przewiezieniu drewna. Pojechali tam, J. S. (1) w był na działce razem z J. W. (2). Drewno załadowali na wóz i zawieźli na działkę J. S. (1). Podczas kolejnego przesłuchania (k.100) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, złożył wyjaśnienia (k.214). Stwierdził, że tylko pomagał przewieźć to drzewo, ponieważ poprosił go o to J. S. (1). Był tam jeszcze Z. K., który był w tym czasie u niego. J. S. (1) zawsze miał zezwolenie za zabranie tego drzewa, więc w styczniu 2016 r. go o to nie pytał. Drzewo na przyczepę ładował J. W. (1), tego drzewa było ok. 2 m³. Stwierdził, że J. S. (1) miał zezwolenie na wycinkę tych drzew, ale nie wie, z którego lasu, on mówił, że zezwolenia udzieliła mu W. D., oni się ze sobą dogadywali. Przewoził to drzewo konnym wozem ciągniętym przez traktor. Cały wóz był załadowany, drzewo na wóz ładował J. W. (1), pomagał mu Z. K.. J. S. (1) powiedział, że dogadał się z W. D..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego G. G., gdyż są logiczne i rzeczowe i przede wszystkim żaden inny wiarygodny dowód nie podważa wiarygodności tego dowodu. Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie musi udowodnić swojej niewinności, a oskarżyciel publiczny i ewentualnie posiłkowy musi udowodnić winę w sposób niebudzący wątpliwości. Oskarżeni zostali wylegitymowani przez funkcjonariusza Policji M. Ł., gdy ładowali wycięte drzewo brzozy i osiki na wóz (por. zeznania tego świadka z k. 75v,230). Nie wiadomo, ile drzew oskarżeni wycięli i załadowali na wóz, oględziny

działek wykonane w dniu 27.01.2016 r. (k.36-37,41-42) nie wskazują na to, że drzewa zostały wycięte w dniach 16-20 stycznia 2016 r. Ponadto załadunek drewna z 30 drzew ściętych z działki nr (...) i drewna z 21 drzew rosnących na działce nr (...) wymagałby więcej niż dwukrotnego przewozu wozem ciągnikowym. Nie ma dowodów potwierdzających, że oskarżeni więcej niż dwukrotnie ładowali drzewo na wóz traktora G. G. i twierdzenie G. G., że drzewa było około 2-3 metry zasługuje na uwzględnienie. Osobnej uwagi wymaga ustalenie stanu świadomości oskarżonego odnośnie zezwolenia udzielonego J. S. (1) na wycięcie i zabranie przedmiotowego drzewa, o czym dalej.

Oskarżony J. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego w trakcie pierwszego przesłuchania nie przyznał się do dokonania kradzieży mienia na szkodę A. K., A. P. i K. P., przyznał się do dokonania kradzieży na szkodę W. D. i odmówił złożenia wyjaśnień (k.31). Podczas drugiego przesłuchania nie przyznał się do dokonania kradzieży mienia na szkodę A. K., A. P. i K. P., przyznał się do dokonania kradzieży na szkodę W. D. i odmówił złożenia wyjaśnień (k.103). Podczas rozprawy przyznał się do popełnienia kradzieży na szkodę W. D., nie przyznał się natomiast do kradzieży na szkodę państwa P. i złożył wyjaśnienia (k.213v-214). Stwierdził, że z W. D. miał porozumienie od wielu lat, które polegało na tym, że ścinała drzewa, a on je zabierał. Ostatnio ścięte drewno nie było objęte tym porozumieniem. Podał, że nie ścinał żadnych drzew, zabrał te, które były samodzielnie przewrócone. Nie zgłosił W. D. o tym, że zabierze to stare niepotrzebne drzewo, bo wcześniej ona nie miała o to pretensji. Poprosił G. G., żeby pomógł przewieźć mu to drzewo, natomiast J. W. (1) pomagał mu, bo fizycznie niedomaga, natomiast Z. K. był tam przypadkowo, on tylko przechodził i do nich zaszedł. Nie wie, ile tam było sztuk drzewa, które zabrali, to co leżało, to wzięli, było to około 2 m³ drzewa, nie miało żadnej wartości, to drzewo było spróchniałe. Drewno to spalił, J. W. (1) przycinał to drzewo. Drzewo na przyczepkę wkładał J. W. (1). Z. K. jak przyszedł, to drzewo już było załadowane. Las A. P. jest po drugiej stronie drogi od lasu W. D..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań B. T. (k.2,284), A. K. (k.57v,284), W. D. (k.46v-47,229-230,283v-284), zeznaniach M. Ł. (k.75v,284), wyjaśnieniach oskarżonego G. G., J. W. (1) (k.87) i Z. K. (k.107,214v), protokołach oględzin (k.36-37, 41-42), dokumentacji fotograficznej (k.38-40,43-45), mapie terenu (k.51) i opinii biegłego (k.287-292). Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie musi udowodnić, że nie popełnił zarzucanych mu przestępstw, a Prokuratura musi to udowodnić, i to przy pomocy nie budzących wątpliwości dowodów. Tymczasem w niniejszej sprawie takich dowodów nie ma. Oskarżonych na działce W. D. dostrzegł funkcjonariusz Policji M. Ł., oskarżeni wówczas ładowali drewno na wóz ciągnikowy. Drewna tego nie zabezpieczono i nie faktycznie nie wiadomo ile go było. Dokumentacja fotograficzna (k.38-40,43-45) nie pozwala ocenić czy drzewa zostały wycięte w okresie ujętym w akcie oskarżenia, a tym bardziej czy dokonali tego oskarżeni.

Oskarżony J. W. (1) podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia (k.87). Stwierdził, że nie brał udziału w wycince drzew z działki należącej do A. K., A. P. i K. P.. Był natomiast na działce W. D., J. S. (1) poprosił go o pomoc w załadunku drzewa na wóz. Zgodził się, bo J. S. (1) to teść jego córki i nie mógł dźwigać, był z nimi jeszcze K. i G.. G. przyjechał traktorem z wozem, na który ładowali drzewo, było ono już wycięte. Nie wiedział czyja była to działka i go to nie interesowało. Wówczas kontrolowała ich Policja. Drzewo przewieźli na działkę J. S. (2), na pewno nie było go 6 metrów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach J. S. (1), G. G. oraz Z. K. (k.107,214v), wiarygodnej części zeznań B. T. (k.2,284), A. K. (k.57v,284), W. D. (k.46v-47,229-230,283v-284), zeznaniach M. Ł. (k.75v,284), protokołach oględzin (k.36-37, 41-42), dokumentacji fotograficznej (k.38-40,43-45), mapie terenu (k.51) i opinii biegłego (k.287-292).

Oskarżony Z. K. podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.107). W dniu 19 stycznia 2016 r. szedł drogą w M. z G. G., przyjechał do nich na rowerze J. S. (1), spytał czy pomogą mu przewieźć wycięte drzewo. Zgodzili się, G. G. wziął ciągnik z przyczepą i pojechali nad jezioro C., na miejscu był również J. W. (1), który ładował drzewo na wóz. G. G. zawiózł drzewo w miejsce wskazane przez J. S. (1). Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.214v). Podał, że miał wypić wódkę z G. G., ale przyjechał J. S. (1) i poprosił aby przewieźć mu drzewo, G. G. powiedział, żeby pojechali mu

pomóc. Pojechali pustym wozem do lasu w M. (faktycznie do miejscowości K.), to było nad wodą. Drzewo już było wycięte, ładował je na wóz, pomagał J. W. (1). Załadowali tego drewna ok. 2 m, deski mieściły się na wozie. Drewno nie składało się z ładnych pni, tylko była to „zbieranina”. Oni pojechali tym wozem, a on poszedł do domu G. G..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach G. G., J. S. (1) i J. W. (1), wiarygodnej części zeznań W. D. (k.46v-47,229-230,283v-284) i zeznaniach M. Ł. (k.75v,284), protokole oględzin (k.41-42), dokumentacji fotograficznej (k.43-45), i opinii biegłego (k.287-292). Wobec tego, że nie zabezpieczono nawet części drewna, które oskarżeni w dniu 19 stycznia 2016 r. ładowali na wóz G. G. twierdzenia oskarżonego, że drewno to było „zbieraniną”, czyli zawierało część pni, część gałęzi, a nie było to pełnowartościowe drewno opałowe należy uznać za wiarygodne. Nie można wskazać żadnego wiarygodnego dowodu, który podważałby twierdzenia oskarżonego, że dokonali zaboru drewna o objętości 2 metrów.

B. T. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.2), iż mieszka w K., niedaleko znajduje się jezioro C.. Jej córki A. K. i K. P. oraz A. P. posiadają działkę leśną w tym rejonie. Była na tej działce w dniu 16 stycznia 2016 r. i widziała na niej drzewa, a następnie zostały one wycięte do dnia 19 stycznia 2016 r. O wycięciu drzew powiadomiła ją sąsiadka, udała się na działkę i stwierdziła, że wycięto 24 drzewa brzozy, z jej wyliczeń wynikało, że wycięte drzewa mogły mieć objętość 8 metrów przestrzennych i wartość 1.080 złotych. Podczas rozprawy zeznała (k.284), że oskarżeni zostali złapani przez Policję, gdy byli na działce W. D.. Wraz z Policją zmierzyła wymiary wyciętych drzew, szła po śladach pojazdu, którym poruszali się sprawcy.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, poza częścią, w której podała, że oskarżeni wycięli wszystkie drzewa, których pnie pozostały na działce jej córek. Zeznania te zasadniczo są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych. Natomiast stwierdzenie świadka, że to oskarżeni wycięli wszystkie drzewa, których pnie ujawniono w dniu 27 stycznia 2016 r. (k.36-37) nie zasługuje na wiarę, gdyż nie zostało potwierdzone przez żaden wiarygodny dowód. Oskarżeni przyznali, że przebywali na działce pokrzywdzonych w okresie od 16 do 19 stycznia 2016 (por. wyjaśnienia G. G. z k. 25). Uwzględniając, że działki pokrzywdzonych sąsiadującą ze sobą, obie są wąskie i długie (por. mapa z k. 51) faktycznie mogło być tak, że oskarżeni wycięli drzewa z działki nr (...) (należącej do A. P., A. K. i K. K. (2)), choć chcieli wyciąć drzewa z działki nr (...) należącej do W. D..

W. D. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.46v-47), iż jest właścicielem działki nr (...) w K., działka ta ma szerokość około 25 metrów, długość około 400 metrów, stanowi nieużytek rolny, częściowo porośnięty drzewami, po środku działki znajduje się jezioro C.. W styczniu 2016 r. sołtys wsi powiadomiła ją, że Policja ujawniła kradzież drzewa z tej działki. Przyjechała na działkę w dniu 27 stycznia 2016 r. i stwierdziła, że wycięto 21 brzoź. Około trzech lat wcześniej mieszkaniec M. o nazwisku S. zapytał ją, czy mógł wyciąć kilka uschniętych brzoź, zgodziła się, on za to zapłacił jej 200 złotych. W 2016 r. nikomu nie pozwoliła na wycięcie drzew z jej działki. Podczas rozprawy zeznała (k.229-230), że w październiku 2016 roku została powiadomiona przez Z. Ł. o tym, że przy jej działce zostali zatrzymani mężczyźni, którzy wywozili z jej terenu drzewo. Wycięli drzewo, a następnie wywieźli je, na miejsce przyjechała Policja i prowadziła czynności procesowe. Wielokrotnie informowała Komisariat Policji w S., że z jej terenu ścinane były drzewa, ale te zgłoszenia były bezskuteczne. Kiedyś umówiła się z J. S. (1) na sprzedaż drzewa za kwotę 200 zł, chodziło o kilka starych brzoź.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej w części, w której podała, że oskarżeni wycięli z jej działki wszystkie drzewa, których pnie ujawniono podczas oględzin, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach J. S. (1), G. G., J. W. (1) i Z. K., protokole oględzin (k.41-42), dokumentacji fotograficznej (k.43-45), i opinii biegłego (k.287-292). Twierdzenia pokrzywdzonej o ilości wyciętych drzew i ich wartości są jedynie wyrazem jej przekonania, że to oskarżeni wycięli i wywieźli wszystkie drzewa, których na jej działce nie było w czasie oględzin. W tej części zeznania te nie mogą być uznane za wiarygodne, gdyż nie znajdują potwierdzenia w żadnym wiarygodnym dowodzie.

A. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.57v), iż jest współwłaścicielem działki leśnej w K.. Była na terenie tej działki po stwierdzonym wycięciu drzew, ale jej matka B. T. uczestniczyła w oględzinach działki i wskazała wyrąbane

drzewa. Zgodziła się z jej ustaleniami, że wycięto około 8 metrów przestrzennych drzewa, przy czym metr przestrzenny jest wart 135 złotych. Podczas rozprawy zeznała (k.284), iż około dwóch lat temu oskarżeni zostali przyłapani na gorącym uczynku. Mama B. T. zadzwoniła do niej, bo jest współwłaścicielem działki, na której zostały wycięte drzewa. Nie wie ile dokładnie drzew zostało wyciętych, wydaje jej się, że wartość wyciętych drzew to kwota około 1.000 zł, ale dokładnie nie pamięta.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej w części, w której opisała że doszło do kradzieży drewna z jej działki, gdyż znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych, protokołach oględzin (k.41-42) oraz dokumentacji fotograficznej (k.43-45).

A. P. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k. 94v), że był współwłaścicielem działki w K., działka porośnięta była drzewami, nie jeździ na nią, nie zna szczegółów zdarzenia. Podczas rozprawy zeznał (k.284), iż słyszał, że było jakieś wycięcie drzew. O sprawie wie tyle, że składał zeznania w Komisariacie Policji.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miał bezpośrednich wiadomości o zdarzeniach będących przedmiotem rozpoznania.

M. Ł. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.75v), że w dniu 19 stycznia 2016 r. ujawnili wycinkę drzewa w K., sprawcy łądowali drzewo na przyczepę traktorową. Wylegitymowali osoby tym zajmujące się, byli to oskarżeni. Podczas rozpytania J. S. (1) stwierdził, że na wycinkę mieli pisemną zgodę właścicielki działki W. D.. Zobowiązał go do przedłożenia tego zezwolenia, J. S. (1) nie przedstawił go. Skontaktował się z W. D. i dowiedział się, że ta nie udzieliła zgody na wycinkę drzewa z jej działki. Podczas rozprawy zeznał (k.230), iż podczas służby patrolowej w K. zauważyli kilku mężczyzn, którzy wycinali drzewo przy tzw. stawie na C.. Zapytali ich, czy mieli zezwolenie na wycinkę drzew, J. S. (1) powiedział, że posiadał takie zezwolenie od właścicielki W. D., zobowiązali go do dostarczenia tego zezwolenia, czego nie uczynił, w związku z czym skontaktował się telefonicznie z W. D.. Poinformował ją o sytuacji, a ona powiedziała, że nie udzieliła takiego zezwolenia J. S. (1). Następnie B. T. stwierdziła, że oskarżeni wycinali drzewa z działek innych właścicieli.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych, protokołach oględzin (k.36-37,41-42) oraz dokumentacji fotograficznej (k.38-40,43-45).

Opinia biegłego odnośnie wyceny wyciętego drzewa (k.287-292) jest jasna i pełna, sporządził ją fachowiec odnośnie ustalenia wartości drzewa, nie była kwestionowana przez strony. Stąd opinia ta została uznana za podstawę ustalenia stanu faktycznego.

Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów wymienionych na k.323 sporządzone zostały przez powołane do tego osoby, zostały sporządzone obiektywnie i nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Przedstawiony stan faktyczny stanowi spójną i logiczną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Wobec tego wina i okoliczności popełnienia czynów przypisanych oskarżonemu J. S. (1) nie mogą budzić wątpliwości. Jednocześnie zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że oskarżeni G. G., J. W. (1) i Z. K. nie popełnili zarzucanych im czynów.

Sąd zważył, co następuje:

Prokuratura wniosła akt oskarżenia przeciwko oskarżonym G. G., J. S. (1) i J. W. (1) o to, że:

- 1) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali przywłaszczenia drzewa gatunku brzoza w ilości 30 sztuk, stanowiących około 8 metrów sześciennych drzewa, o wartości 1.080 złotych na szkodę K. P., A. K. i A. P.,
- 2) działając wspólnie i w porozumieniu oraz wraz z Z. K. dokonali przywłaszczenia drzewa gatunku brzoza i osiki w ilości 21 sztuk, stanowiących około 6 metrów sześciennych drzewa, o wartości 810 złotych na szkodę W. D..

Działanie wspólnie i w porozumieniu obejmuje sytuacje, gdy co najmniej dwóch sprawców podejmuje wspólne czynności, mające doprowadzić do założonego przez nich rezultatu. Przy tej konstrukcji czynu oskarżyciel publiczny powinien udowodnić, że wszyscy oskarżeni wiedzieli o przestępczym działaniu i go aprobowali. Tymczasem z ujawnionego materiału dowodowego wynika jedynie, że oskarżeni G. G., J. S. (1), J. W. (1) i Z. K. zostali dostrzeżeni przez funkcjonariusza Policji M. Ł. w czasie, gdy ładowali na wóz drzewo (por. zeznania tego policjanta z k. 75v,230). Przy czym policjant nie był w stanie ocenić z jakiej działki oskarżeni dokonali zaboru drzewa, jakie to było drzewo i ile go było. Oskarżony J. S. (1) oświadczył policjantowi, że miał zezwolenie właścicielki W. D. na wycięcie i zabranie drzew. Policjant pozwolił mu odjechać i zażądał przedstawienia tego zezwolenia na piśmie. Z wyjaśnień oskarżonego G. G. (k.24v-25,100,214), które znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych wynika, że oskarżeni dwukrotnie przyjechali po drewno na działki leśne w K. przy jeziorze C.. Zabierali drewno na wóz doczepiony do traktora i faktycznie uzasadnione jest twierdzenie, że zabór obejmował do 3 metrów przestrzennych drzewa. Sporządzone zdjęcia pni wyciętych drzew (k. 38-40,43-45) nie pozwalają ocenić czy wycięcie miało miejsce w okresie od 16 do 20 stycznia 2016 r., równie dobrze drzewa mogły być wycięte np. rok wcześniej albo przez innych sprawców. J. S. (1) zabrał przedmiotowe drzewo i spalił, rozważania odnośnie jego ilości zatem są bezprzedmiotowe. Uznać zatem należy, że podana przez oskarżonych objętość drewna musi zostać uznana za faktyczną, gdyż inne ilości tej objętości nie zostały udowodnione. Działki pokrzywdzonych sąsiadowały ze sobą (por. mapa z k. 51), oskarżeni nie znali przebiegu granicy, a działki były wąskie i długie, stąd możliwym jest, że zabrali drzewo z działki A. K., A. P. i K. P. będąc przekonanym, że zabrali je z działki W. D.. Jak wynika z zeznań B. T. (k.284) ślady na miejscu zdarzenia, po zatrzymaniu oskarżonych przez Policję wskazywały, że sprawcy dokonali zaboru drzewa również z działki jej córek. Uwzględniając ilość wyciętych drzew z działek poszczególnych pokrzywdzonych logicznym jest przyjęcie zgodnie z opinią biegłego (k.287-292), że oskarżeni zabrali 2 metry przestrzenne drzewa z działki A. K., A. P. i K. P. i 1 metr przestrzenny drzewa z działki W. D..

Problem wykazania ilości zabranego drzewa nie jest jedynym w niniejszej sprawie. Zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonych, J. S. (1) był organizatorem przedmiotowego wycięcia drzew, inni oskarżeni mogli przypuszczać, że uzyskał on zgodę właścicielki drzew na ich wycięcie i zabranie. G. G. stwierdził, że „J. S. (1) miał zezwolenie na wycinanie tych drzew, ale nie wiem z jakiego lasu” (k.214). J. W. (1) stwierdził, że „nie wiedziałem czyja jest to działka. Ja się o to nie pytałem, mnie to nie interesowało” (k.87). Natomiast Z. K. stwierdził, że uczestniczył w załadunku drzewa z lasu, przy czym to J. S. (1) wskazał jakie drzewo ma być załadowane, było ono przygotowane do załadunku (k.107). Z wyjaśnień tego oskarżonego wynika, że nie pytał ani nie interesował się do kogo należała działka z której ładowali drzewo.

Należy podkreślić, że to nie oskarżeni powinni udowodnić, że nie dokonali zarzucanego im czynu, a oskarżyciel powinien udowodnić to nie budzącymi wątpliwości dowodami. Tymczasem odnośnie udziału w zdarzeniach G. G., J. W. (1) i Z. K. zachodzą wątpliwości, których nie można usunąć przy pomocy dostępnych dowodów. W szczególności mogło być tak, że oskarżeni ci pojechali na działki pokrzywdzonych i uczestniczyli w zabranie drzewa pokrzywdzonych na skutek błędnego przekonania, że J. S. (1) uzyskał zgodę właściciela działki lub właścicieli działek. Wersję tę uprawdopodobnia również to, że J. S. (1) kilka lat przed zdarzeniem uzyskał zgodę W. D. na zabranie drzew z jej działki. Co jednak istotne dowodów wskazujących na to, że oskarżeni wiedzieli, że dopuścili się zaboru cudzego mienia nie ma. W tej sytuacji należy skorzystać z dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. i przyjąć, że oskarżeni G. G., J. W. (1) i Z. K. nie dokonali zaboru cudzego mienia. Należy zatem tych oskarżonych uniewinnić od popełnienia zarzucanych im czynów.

Jak wskazano wyżej ujawniony materiał dowodowy potwierdza, że oskarżony J. S. (1) zaplanował wycięcie i zabór drzew z lasów należących do A. K., A. P. i K. P. oraz W. D., sprawcy można przypisać zabór 1 metra przestrzennego drzewa z lasu W. D. i 2 metrów przestrzennych z lasu pozostałych pokrzywdzonych. Wartość tego drzewa, zgodnie z jasną i pełną opinią biegłego (k.287-292) wyniosła odpowiednio 241,16 złotych i 120,58 złotych.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona wykroczenia określonego w art. 120 § 1 k.w., gdyż dokonał wyrębu w celu zaboru drzewa o wartości nie przekraczającej 1/4 minimalnego wynagrodzenia, wynoszącego obecnie 500 złotych.

Stopień społecznej szkodliwości wyrębu drzew z cudzego lasu był znaczny, gdyż oskarżony dokonał wyrębu i zaboru cudzego mienia o niemałej wartości, okazał pogardę dla interesów pokrzywdzonych i porządku prawnego. Stopień winy oskarżonego nie był znaczny, ze względu na okoliczności działania i uprzednią niekaralność oskarżonego (k.280).

Oskarżony J. S. (1) ma 63 lata, jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobył wykształcenia podstawowe, utrzymywał się z pomocy społecznej i uzyskiwał zasiłek w kwocie około 200 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 198), nie był karany (k.280).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw lub wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszných interesów innych osób oraz wskazywanie, że kradzież drzewa z cudzego lasu nie może prowadzić do wzbogacenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że karami adekwatnymi i sprawiedliwymi oraz dostosowanymi do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów wobec oskarżonego za wyrąb drzewa na szkodę poszczególnych pokrzywdzonych powinny być kary 300 i 200 złotych grzywny. Uwzględniając podobny sposób działania oskarżonego i bliski odstęp czasowy między czynami, Sąd orzekł karę łączną na podstawie art. 9 § 2 k.w. w wysokości 400 złotych grzywny.

Zgodnie z treścią art. 120 § 3 k.w. Sąd zobowiązał oskarżonego J. S. (1) do uiszczenia nawiązek na rzecz pokrzywdzonych w wysokości podwójnej wartości skradzionego drewna oraz obowiązek zapłaty jego wartości, gdyż nie zostało odzyskane.

Oskarżony J. S. (1) nie ma stałej pracy, utrzymuje się z zasiłków socjalnych. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, uznając, że nie będzie mógł zwrócić poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów sądowych.

Na podstawie przepisu powołanego w punkcie IX wyroku koszty sądowe przypadające od pozostałych oskarżonych zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa